

# KATOLICKI TYGODNIK ILUSTROWANY

## R o d z i n a

NR 44 (174) ROK IV

WARSZAWA 3. XI. 1963

CENA 2 ZŁ



— A Jezus, poznawszy ich [faryzeuszy] przewrotność rzekł: Czemu mnie kusicie, obludnicy! Pokażcie mi monetę czynszową. A oni podali Mu denar. I rzekł im Jezus: Czyj to wizerunek i napis! Mówią Mu: cesarski. Wtedy powiedział im: Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego Bogu. [Mat. 22].

TYCIAN (1477-1576)





(Do Filipian 1, 6–11)

**B**racia: Ufamy w Panu Jezusie, ze ten, który rozpoczął w was dobrą sprawę, dokona jej aż do dnia Chrystusa Jezusa. Jakże to jest słuszne, abym tak sądził o was, bo przecież noszę w sercu, a wy wszyscy współuczestnikami radości mojej jesteście i w więzach moich, i w obronie, i w umacnianiu Ewangelii. Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jak pragnę abyście wszyscy byli w sercu Jezusa Chrystusa. A modłę się o to, aby miłość wasza pomnażała się nieustannie w umiejętności i we wszelkim zrozumieniu, abyście umieli rozpoznać, co ważniejsze, a byli szczerzy i bez skazy na dzień Chrystusowy, napełnieni płonem sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku czci i chwale Bożej.



(Św. Mateusz 22, 15–21)

**O**nego czasu: Faryzeusze odszedłszy naradzali się, jakby Jezusa podchwycić w mowie. I wysłali do Niego uczniów swoich z herodianami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, żeś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz i nie dbasz o nikogo, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy, co się tobie zdaje: Godzi-li się płacić daninę cesarzowi czy też nie? A Jezus, poznaawszy ich przewrotność, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni podali Mu denar. I rzekł im Jezus: Czyj to wizerunek i napis? Mówią Mu: Cesarzski. Wtedy powiedział im: Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

## „Co jest cesarskiego – cesarzowi, a co jest Bożego – Bogu“

„Oddajcież tedy, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu“ – (słowa wyjęte z dzisiejszej ewangelii świętej).

A. Do Chrystusa Pana, jak mówi ewangelia, dopiero co przeczytana, faryzeusze wysłali delegację, złożoną ze swoich uczniów i herodianów. Pierwsi – rzecz jasna, byli zwolennikami narodu wybranego i niechętnie patrzyli na ciężary nakładane na nich przez Rzymian. Drużdy byli zwolennikami króla Heroda i tym samym cesarza. Faryzeusze podstępem pragnęli uwikłać Pana Jezusa w zatarg z ludem albo z władzą. Uknuli trudne pytanie i posłali z nim delegację do Chrystusa. Jakiegokolwiek by odpowiedzi udzielił Chrystus Pan, sądzili faryzeusze – narazi się jednej lub drugiej stronie.

Pytają: „Powiedzże nam...: Godzi-li się płacić daninę cesarzowi czy nie?“ Jeśli Pan Jezus odpowie: Tak, narazi się ludowi, który niechętnie płacił podatki Rzymianom. Odpowie: nie, da urzędnikom królewskim okazję zaaresztowania Go za buntowanie ludu przeciw cesarzowi. Tak myśleli faryzeusze. Ale nauka Pana Jezusa nie była ani nie jest sofistyką. Pan Jezus wprawdzie poznał przewrotność pytających, ale nie potrzebował sił się na wymijającą albo dwuznaczną odpowiedź. Mógł dać natychmiast krótką i jasną odpowiedź. Wiedziony jednak swoim zwyczajem i cechą ówczesnego języka posłużył się przykładem – przykładem, że tak powiem – żywym. Wpierw odważnie rzekł: – „Czemu mnie kusicie, obłudnicy“, a potem dodał: „Pokażcie mi monetę czynszową. A oni podali Mu denar“. Niewątpliwie opanowało ich zaciekawienie. A Jezus, prowadząc dalej tę lekcję pokazową wskazując na monetę, zapytał: „Czyj to wizerunek i napis? Mówią Mu: Cesarzski. Wtedy powiedział im: Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu“. W tej odpowiedzi zamknął Pan Jezus najistotniejszą naukę chrześcijańską o stosunku chrześcijanina do Państwa i do Boga.

B. Rozważmy dzisiaj, jaki winien być nasz stosunek do władzy w ogóle, a do naszej polskiej władzy państwowej w szczególności oraz jakie ciążą na nas obowiązki wobec naszego Państwa i Boga. Czyli zastanówmy się nad treścią powiedzenia Pana Jezusa: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu“.

I. Wpierw rozważmy treść zdania: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi“.

1. Prawdę tę rozpatrzymy w świetle Pisma św.

a) Oto, najmilsi, wiecie, kim był św. Paweł! Zanim nawrócił się na chrześcijaństwo, jeszcze jako uczeń sławnego uczonego żydowskiego Gamaliela: zdumiewał swoimi zdolnościami. Jako młody człowiek zaskarbiał sobie już uznanie dla coraz rosnej jego wiedzy. Był obywatelem rzymskim. Znal ówczesne władze państwowe, również tzw. boskich cesarów imperium rzymskiego. Znal dzieje różnych władców pogańskich, prześladowających chrześcijan. Kiedy sam się nawrócił, kiedy został apostołem, pisał m. in. listy do nawróconych przez siebie nowochrześcijan. Między innymi napisał list do Rzymian. W rozdziale XIII tego listu wypowiedział kilka bardzo ważnych zdań na temat stosunku obywateli wobec zwierzchności świeckiej oraz na temat ich

obowiązków wobec władzy państwowej. Przeczytam je wam obecnie z Pisma świętego Nowego Testamentu:

„Każdy niechaj będzie poddany władzom wyższym. Nie masz bowiem władzy jeno od Boga, a te, które są, od Boga są ustanowione. Przeto kto sprzeciwia się władzy, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A kto się sprzeciwia, sam na siebie ściąga potępienie, przeloczeni bowiem nie są na postrach uczynkowi dobremu, ale złemu. A chcesz nie obawiać się przeloczonego? Czyń dobrze, a będziesz u niego we czci. Jest bowiem dla ciebie służą Bożym ku dobremu. Jeślibyś jednak źle czynił, lękaj się, nie bez powodu bowiem miecz nosi: wszak jest służą Bożym i mścicielem zagniewanym u tego, który źle czyni. Przeto z obowiązku bądźcie poddani nie tylko dla kary, ale też w sumieniu. Dlatego i podatki płacicie, bo przeloczeni są sługami Bożymi, pilnującymi swej służby. Oddajcież przeto wszystkim, coście powinni: komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu uległość, uległość; komu cześć, cześć. Nikomu nic nie bądźcie dłużni, jeno, abyście się nawzajem miłowali, kto bowiem bliźniego miłuje, Zakon wypełnił. Albowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie pożądaj i wszelkie inne przykazanie zawiera się w tym słowie: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego. Miłość bliźniego, złego nie wyrządza, a pełnia Zakonu jest miłość“ (L. 10).

„Nie masz bowiem władzy jeno od Boga, a te, które są, od Boga są ustanowione“. Odnosi się to zarówno do władzy rodzicielskiej, kościelnej, jak i państwowej.

b) A Pan Jezus? Jaki był stosunek Pana Jezusa do władz świeckich?

Pan Jezus w dzisiejszej ewangelii powiedział bardzo wyraźnie: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu“ (Św. Mat. 22, 16–21).

Chrystus Pan wyraźnie stwierdził, że należy wobec władzy państwowej wypełniać swoje obowiązki, również płacić czynsz, podatki.

Ale spośród innych scen przytoczymy jeszcze jedną. Pan Jezus, zawiedziony przed Pilata, dobitnie potwierdza i uznaje jego władzę. Więcej, mówi nawet, że władzę tę, on, Pilat, poganin, otrzymał od Boga. Pilat spytał Jezusa: „Skąd jesteś? Lecz Jezus mu nie odpowiedział. Rzecze tedy Pilat: Nie mówisz do mnie? Nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować ciebie i mam władzę wypuścić cię? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci nie było dane z wysoka“ (Św. Jan. XIX, 9–11).

Chrystus Pan uznawał władzę państwową i sumiennie wypełniał obowiązki wobec państwa, do którego należał. Naśladując Mistrza, podobnie uczyli i postępowali apostołowie i ojcowie Kościoła. A i dzisiaj biskupi i kapłani, ci wierni nauce Chrystusa, tę samą głoszą naukę.

2. Co to znaczy: szanować władzę?

Szanować władzę znaczy to wypełniać sumiennie obowiązki, jakie się ma wobec tej władzy. I to nie z obawy przed karą, ale z nakazu sumienia.

a) Szanować władzę to znaczy oddawać jej cześć należną. A ponieważ władza uosabia się w ludziach – szanować władzę, znaczy darzyć szacunkiem tych ludzi, którzy władzę piastują i ją reprezentują. Modlić się do Boga, aby wspierał ich siły i pomógł im pracować na



różnych stanowiskach dla większego pożytku i szczęścia narodu.

b) Szanować władzę znaczy dalej sumiennie wypełniać wydawane przez nią prawa i zarządzenia. Współdziałać w wykonywaniu przez nią wytyczonych planów. Poność ciężary publiczne, jak płacenie podatków, służenie w wojsku, branie udziału w akcjach społecznych, jak zwalczanie stonki, pomoc sąsiedzka, ochrona mienia publicznego. I solidna osobista, uczciwa, ofiarna praca według najlepszej wiedzy i siły. Choćby nawet nieraz niektóre rozporządzenia zdawały nam się być uciążliwe, trzeba je wykonać, bo władza patrząc z góry na sprawy, lepiej je widzi, niż my, którzy na wszystko raczej spoglądamy ze swojego podwórka.

c) Szanować władzę państwową znaczy wreszcie strzec jej i całej Ojczyzny przed wrogami zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

3. Solidne wypełnianie obowiązków wobec władzy państwowej jest jednak nie tylko życzeniem nauki katolickiej, ale nakazem! Religia chrześcijańska zobowiązuje nas w sumieniu do ich wypełniania. Kto więc postępuje inaczej — grzeszy!

A Ks. Władysław Gryziecki stwierdza „Powszechnie znanym jest na świecie, że dobry chrześcijanin będzie zawsze dobrym także poddanym i obywatelem państwa, dobrym urzędnikiem i dobrym żołnierzem”.

Z nakazu przeto naszego katolickiego sumienia musimy władzę naszą szanować, sumiennie wypełniać nałożone na nas przez nią obowiązki.

II. Ale ewangelia dzisiejsza mówi też: „Oddajcież... co jest Bożego, Bogu“! Jak — pokrótce rzecz rozważając — powinien być nasz stosunek do Boga?

Według religii katolickiej w Bogu jako w źródle znajduje się początek wszechrzeczy, również porządku, celowości i spełnienie się marzeń ludzkich: zbawienia, czyli wiekującej szczęśliwości. Pan Jezus nakazując oddawać władzę państwowej, co jej się należy, wskazuje też na Boga i na nasze wobec Niego obowiązki, bo On właśnie jest najwyższą władzą! On daje wszelkiej władzy ziemskiej: rodzicielskiej, państwowej, kościelnej — blask i moc wiążącą. On stworzył świat. Opiekuje się nim. Obsypuje nas licznymi dobrodziejstwami.



mi. Daje też nam Ojczyznę! On też sam każe nam siebie miłować i szanować ponad wszystko, mówi bowiem do nas w przykazaniu miłości: „Będziesz miłował Pana Boga ze wszystkiego serca swego, ze wszystkiej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich“. Miłować zaś Pana Boga znaczy wypełniać sumiennie Jego wolę, Jego prawo, ujęte zwięźle i jasno w Dekalogu, czyli w Dziesięciogoru przykazań Bożych i w przykazaniach i zarządzeniach kościelnych. Podstawę tego prawa stanowi zakaz grzeszenia, zakaz czynienia źle, czyli zakaz świadomego i dobrowolnego przekraczania właśnie tego prawa Bożego i kościelnego. Jednak niegrzeszenie nie czyni jeszcze człowiekiem miłośnikiem Boga. Wyrazem miłowania Boga są czyny, a więc: codzienny pacierz, święcenie dnia świętego przez wstrzymanie się od niekoniecznych ciężkich prac i uczestniczenie we Mszy św., szczerza spowiedź i godną Komunię św. przynajmniej w okresie Wielkanocy, pełnienie dobrych uczynków, jak dawanie jałmużny, post, służenie dobrą radą itp., zdobywanie cnót — chętnie i bezin-

teresowne służenie pomocą bliźnim! Kto nie grzeszy, albo mając nieszczęście grzech popełnił, ale szybko się z niego wypowiedział i postanowił się poprawić, kto modlitwą i pracą pamięta o Bogu i bliźnich ten jest, który urzeczywistnia polecenia Pana Jezusa: „Oddajcież tedy... co jest Bożego — Bogu“!

C. Z woli Bożej jesteśmy dziećmi Boga i obywatelami Polski. Kiedyś po śmierci na Sądzie Szczegółowym będzie nas Bóg sędzić nie tylko z naszej służby wobec Niego, ale i wobec Ojczyzny! Bo skoro Pan Jezus powiedział: „Oddajcież tedy, co jest Bożego — Bogu“ — stwierdził dobitnie, poważnie, że jesteśmy zobowiązani do sumiennego wypełniania obowiązków zarówno wobec Państwa jak i Pana Boga. Dlatego też staraj się być dobrym synem Boga i wzorowym obywatelem Polski. Urzeczywistniaj uczciwie w życiu swoim i w pracy znane i tak czcigodne, pełne dobrej tradycji, hasło: „Bóg i Ojczyzna!“.

**Ks. Bp MAKSYMILIAN RODE**

## 46 ROCZNICA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Mija 46 lat od chwili, gdy strzały „Aurory” oznajmiły światu początek zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej. Rewolucja Październikowa była trzecią wielką rewolucją w Rosji. Pierwsze dwie miały charakter burżuazyjno-demokratyczny. Mam tu na myśli rewolucję z roku 1905, która doznała porażki i rewolucję z lutego — marca 1917 r., która zwyciężyła i w wyniku której został obalony carat.

Wpływ Rewolucji Październikowej wykracza daleko poza granice państw socjalistycznych. Potęga jaką dziś reprezentuje obóz socjalistyczny i jego decydująca przewaga nad obozem imperializmu stały się głównym czynnikiem, który pozwolił tym narodom na zrzuć jarzma politycznego i kolonialnej zależności od imperializmu. ZSRR i

inne kraje swoim autorytetem moralnym i swą polityką konsekwentnie udzielały i udzielają poparcia walce wyzwoleniczej narodów uciskanych. Do zwycięstwa socjalizmu wojna nie jest potrzebna. Socjalizm jest symbolem pokoju. Jednym z naczelnych założeń socjalizmu jest wyeliminowanie wojny z życia społeczeństwa ludzkiego. Polityka międzynarodowa ZSRR w ciągu 46 lat jego istnienia — to dzieje walki o pokój.

My Polacy szczególnie mocno jesteśmy wdzięczni tym, którzy szturmując Pałac Zimowy pod ogniem karabinów maszynowych wykurzyli „wremiennych”. Nie myśleli oni, że swoim historycznym szturmem otwierają nowy rozdział w historii ludzkości. Polska Ludowa jest dziś mocnym ogniwem całego obozu socjalistycznego, powiązana jest dziś mocnym sojuszem i braterstwem ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi narodami socjalistycznymi i razem z nimi buduje socjalizm, tworzy podstawy

nowego społeczeństwa, uczestniczy w historycznym pokojowym współzawodnictwie między socjalizmem i kapitalizmem. W miarę postępów naszego budownictwa historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej dla polskiej klasy robotniczej, mas ludowych, całego narodu jest coraz pełniej widoczne.

Dwukrotnie w ciągu tego niespełna pół wieku stawali ludzie radzieccy do obrony swego domu. Pierwszy raz symbolem stał się kawalerzysta i marynarz, obwieśzony taśmami cekaemu — niezawodny w szturmie Kronsztadu czy obronie Carycyna. Drugi raz — radziecki czołgista, lotnik, saper rozmiarowujący próg twego i mego domu w Warszawie, Budapeszcie, Kijowie czy Leningradzie.

W społeczeństwie naszym rocznica ta jest nie tylko okazją do wyrażenia uczuć przyjaźni i sympatii w stosunku do naszego przyjaciela i brata i niezawodnego sojusznika potężnego Związku Radzieckiego i Jego wspaniałej

bohaterskiej Armii, ale jest także wspomnieniem dni, które wstrząsnęły światem, a sprawę naszej niepodległości postawiły na porządku dnia. W trudnym czasie obchodzimy tę rocznicę. Oto siły starego świata — prohitlerowcy z Bonn nie dają za wygraną i niczym wilkołaki poszczekują nad mapą z nakreślonymi po dawnemu granicami. Cały niemal świat przyjął z radością Układ Moskiewski w sprawie zakazu nuklearnego widząc w nim stabilizację sytuacji międzynarodowej. To również jest wynikiem mądrej polityki Związku Radzieckiego.

Rocznica Wielkiej Rewolucji jest sama w sobie wydarzeniem optymistycznym i radosnym. Za cztery lata będziemy obchodzili pół wieku Kraju Rad. Będziemy czcić tę rocznicę nowymi zwycięstwami na Ziemi i w Kosmosie.

**ZBIGNIEW MARSKI**



# KSIĄDZ BISKUP PRYMAS



W oczekiwaniu na Ks. Biskupa Prymasa.



Powitanie Ks. Prymasa: wiersz recytuje T. Kojzer w towarzystwie W. Komowskie i St. Chudzińskiej.



G

Grudziądz — to piękna nadwiślańska miejscowość. Czerwone mury starych budowli, które otaczają miasto od strony Wisły zdają się mówić o sile i duchowej potędze mieszkańców, wśród których żyje idea polskiego katolicyzmu. Mimo ciężkich prześladowań wyznawców tej idei ze strony duchowieństwa rzymskokatolickiego i władz sanacyjnych Polski międzywojennej idea ta żyje! Żyje i zdobywa coraz więcej zwolenników wśród grudziądzkiego społeczeństwa.

Kiedy byliśmy w Grudziądzu ósmego września, w dniu, w którym obchodziliśmy pamiętkę narodzenia Bożej Rodzicielki — Maryi, widzieliśmy parafię polskokatolicką jako głęboko wierzącą w Boga i przekonaną w prawdziwość i słuszność naszego Kościoła Polskokatolickiego.

Uroczystość, którą obchodziła parafia w Grudziądzu ósmego września, mile zapisała się w historii naszego Kościoła. Uroczystość tę długo pamiętać będą wierni Grudziądza. W dniu tym bowiem gościli w swojej parafii J. E. Księdza Biskupa Prymasa Rodego, który przybył do nich z wizytą arcybiskupią w towarzystwie ks. dr E. Bałakiera.

Przed sumą gorąco witali wierni Grudziądza na ulicach miasta swego Arcybiskupa; witali chlebem i solą, kwiatami i wierszami. Przy śpiewie „Serdeczna Matko” wprowadzili Księdza Biskupa Prymasa do świątyni. Od ołtarza witał Dostojnego Gościa w imieniu miejscowego proboszcza i całej para-

fii dziekan dekanatu bydgoskiego — ks. Franciszek Koc.

Kościół wypełniony był po brzegi. Ks. Proboszcz M. Bugajski odśpiewał przepisane rytuałem modlitwy, a ksiądz Biskup Prymas w asyście ks. kan. dr E. Bałakiera, diakona M. Klekota i kl. W. Telejki odprawił pontyfikalną sumę. Po ewangelii Najdostojniejszy Celebrans wygłosił kazanie, w którym tchnął nowe siły w serca wiernych, oraz wyraził prośbę, aby wszyscy byli misjonarzami naszego Kościoła.

Pieśnią „Boże coś Polskę”, która śpiewał pełną piersią cały kościół zakończono pontyfikalną sumę. Następnie o godzinie 16-tej ksiądz Proboszcz celebrował nieszpory. Wierni znowu wypełnili kościół i śpiewali psalmy na cześć i chwałę Boga Wszemocnego.

Na zakończenie nieszporów ks. kanonik Dr E. Bałakier wygłosił do licznie zgromadzonych wiernych naukę o Sakramencie Bierzmowania i jego skutkach. Słowa wypowiediane przez kaznodzieję głęboko utkwiły wiernym w duszy. Z nauki tej dowiedzieli się przed przyjęciem Sakramentu Bierzmowania — że na każdego bierzmowanego zstępuje Duch Święty z jego siedmioma darami; a) mądrości, dzięki której człowiek poznaje swój ostateczny cel, którym jest Bóg, b) rozumu — że możemy poznawać chociaż w części „niezwykłe sprawy Boże”, c) umiejętności — rozróżniamy dokładnie wartości i wybieramy te jako środki, które pomagają nam w osiągnięciu Boga, d) rady — że zawsze postępujemy zgodnie z wolą Bożą, e) męstwa

— że możemy zwyciężać opory jakie nam kładzie życie pod nogi, f) pobożności — że kochamy Boga, g) bojaźni Bożej — że z miłości do Niego nie przekraczamy przykazań Bożych bo wiemy, że On jest naszym Sędzią. Z kolei J. Em. Ks. Biskup Prymas udzielił około 40 wiernym Sakramentu Bierzmowania. „Znać cię znakiem krzyża...” mówił następca Apostołów, a każdy bierzmowany z jakąś zdecydowaną powagą odpowiadał „Amen”. Na koniec tej pięknej i niecodziennej uroczystości parafialnej Ks. Biskup Prymas w swym pięknym przemówieniu jeszcze raz serdecznie podziękował parafianom za powitanie, kwiaty, za szczególnie piękny śpiew w wykonaniu chóru parafialnego, ks. proboszczowi za trud i wytrwałość w prowadzeniu polskich dusz do Boga.

Grudziądz jest miastem otwartym dla wszystkich, co jest katolickie i polskie. Jest miastem otwartym dla tych, którzy pragną służyć Bogu i narodowi, którzy pragną szerzyć miłość i pokój w Kościele Polskokatolickim.

Diakon M. Klekot  
Kl. Waldemar Telejko





# S W GRUDZIĄDZU



Ks. Biskup Prymas Rode udziela Sakramentu Bierzmowania.



Suma pontyfikalna.



Modlitwa do Ducha Św. przed Bierzmowaniem.



Wierni podczas Mszy Św.

Przedstawicielka młodzieży wita Ks. Prymasa wierszem.



R

ewolucje w historii państw europejskich nie należą do wydarzeń częstych, dojrzejwią przez długi okres czasu, a w końcu wybuchają z siłą równą żywiołu wulkanu. Rewolucje posiadają wspólne sobie elementy, odgrywające zasadniczą rolę, to: ekonomiczne i polityczne warunki egzystencji danego narodu, co w dużej mierze zależy od potencjału ładunku społecznej krzywdy, nędzy ciemnienia i wyzysku mas pracujących.

Historia powszechna ostatnich dwóch wieków wymienia rewolucje: Wielką Rewolucję Francuską u schyłku XVIII w. i na początku wieku XX Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową w Rosji. Osiągnięcia rewolucyjne i trwale korzystanie z instytucji rewolucyjnych przez ludzi pracy, w różnych zakresach życia społecznego i osobistego, świadczy o samej istocie przewrotu rewolucyjnego. Z Wielkiej Re-

## STOSUNEK WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ DO KOŚCIOŁÓW

wolucji Francuskiej już niewiele pozostało ze zdobyczy politycznych i socjalnych, a to co zostało ma wyłącznie charakter symboliczny. Autokratyczne rządy gen. de Gaulle'a i dokonana zmiana konstytucji francuskiej prowadzą do utworzenia państwa policyjnego.

Odmienne przedstawia się rzecz, gdy chodzi o Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, której rocznicę obchodzi cały obóz państw socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Rewolucja rosyjska dojrzała przez szereg lat. Nie w ciszy domowych pieleszy rodzinnych, ani układów społecznych lecz w trudnych warunkach bytu ekonomicznego i politycznego, w atmosferze zawieruchy wojennej i pięcioletnich walk bratobójczych. Wielki i szlachetny naród rosyjski wykrywał w codziennym trudzie dla siebie i dla narodów zamieszkałych na olbrzymim terytorium państwa rosyjskiego lepszą przyszłość w walce z generałami, admirałami i bandami. Rewolucja Październikowa dała równe prawo wszystkim ludziom i równy start, dała też swobody również i takim wyznaniom, które Rosja carska dyskryminowała.

Dzisiaj Rosyjski Kościół Prawosławny, a więc duchowieństwo z Patriarchą Moskiewskim i całej Rusi Aleksym na czele i wierni biorą czynny i twórczy udział w życiu społecznym państwa. Kościół Prawosławny przeszedł razem z narodem w okresie rewolucji przez ciężką drogę prób i doświadczeń, z której wyszedł zwycięski i odnowiony w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa. Nie była to łatwa droga. Duchowieństwo prawosławne, podobnie jak i rzymskokatolickie, w okresie przedrewolucyjnym oddane było klasie rządzącej:

obszarników i burżuazji. Sprzecznosc między zasadami Ewangelii Chrystusa i wyzyskiem mas pracujących, między nakazem miłości i braterstwa a ciemieniem i upośledzeniem narodów imperium rosyjskiego nie była sprawą zasadniczą dla klasy rządzącej. Duchowieństwo rzymskie świadomie łamało zasady nauki Jezusa Chrystusa, wykorzystywało nieświadomość i brak krytycyzmu mas pracujących, specjalnie dążyło do utrzymania ludu w ciemności, ażeby przy pomocy niektórych haseł religijnych, jak np. „Módl się i pracuj” — dać możliwość klasie rządzącej wszechstronnie wyzyskiwać szerokie sfery społeczeństwa.

Rewolucja Październikowa wprowadziła nowy ustrój ekonomiczno-polityczny i oparty na nim nowy układ demokratyczny stosunków społecznych. Interesy Kościoła zostały wyeliminowane spod wpływów państwowych. Rosyjski Kościół Prawosławny został odłączony od państwa. Ten nieodwracalny fakt, o znaczeniu bardzo doniosłym dla wewnętrznych stosunków kościelnych, postawił duchowieństwo prawosławne przed koniecznością dokonania analizy swego stanowiska wobec problemów Kościoła i państwa socjalistycznego. Nowy układ porządku politycznego, gospodarczego i społecznego wymagał od duchowieństwa prawosławnego kształcenia nowych kadr duchownych, które już nie ze względu na pochodzenie klasowe, a ze względu na zrozumienie nowych czasów będą zdolne do pełnienia służby Bożej a jednocześnie wskazywać będą ludziom nowe prawdy i nowe wartości, pożyteczne dla Kościoła, narodu i państwa. Życie człowieka oparte na twórczej pracy, rzetelne spełnianie obowiązków wobec państwa i życie społeczne oparte o zasady wzajemnego poszanowania godności człowieka — miały być dla duchowieństwa prawosławnego nowym wskaźnikiem społecznym, zgodnym zresztą z duchem czystej Ewangelii.

Równoległe do akcji wychowawczej młodego kleru prawosławnego. Patriarcha prowadzi z pozytywnym skutkiem dzieło walki o poszanowanie pokoju między narodami na całym świecie. Patriarcha nawiązał dialogi ze wszystkimi Kościołami Chrześcijańskimi, zrzeszonymi w Światowej Radzie Kościołów, do której w roku ubiegłym przyjęto i Rosyjski Kościół Prawosławny. W tej pięknej i wzniosłej walce o pokój na całym świecie, zabrakło jedynie Kościoła rzymskiego, który zgodnie z polityką odwieczną, w duchu przymierza z kapitalistycznym imperializmem, stanął po przeciwnej stronie obozu pokoju.

Kilka miesięcy temu Patriarcha Moskiewski i całej Rusi — Aleksy, obchodził osiemdziesiątą piątą rocznicę urodzin. W związku z tym jubileuszem rząd Związku Radzieckiego nadał Patriarsze wysokie odznaczenie państwowe. Rząd radziecki właściwie ocenił wysiłki Patriarchy i nadając mu wysokie odznaczenie udowodnił państwu kapitalistycznym, że odmienny materialistyczny światopogląd rządu radzieckiego od poglądu reprezentowanego przez przedstawicieli Kościoła prawosławnego, nie przeszkadza państwu docenić zasługi hierarchii prawosławnej, położonej dla wspólnego interesu państwa, narodu i Kościoła.

Mgr J. A. MILASZEWICZ

## OJCIEC NIEBIESKI - OJCIEC ŚWIĘTY

Chrystus powiedział o swym Ojcu:  
**Ojciec mój większy jest ode mnie.**  
Świat jeszcze w prawdę tę nie wierzy.  
A przeto módlmy się codziennie,  
Aby kult Ojca wciąż się szerzył  
I dla ludzkości był natchnieniem.

Chrystus oznajmił nam tę prawdę:  
**Jeden jest Ojciec wasz niebieski.**  
Papieża więc nie zwijmy ojcem,  
Bo od ojcostwa jest daleki.  
Wszak Bóg dał wszystko: Ziemię — Słońce,  
On Stwórcą życia jest na wieki.

Tak kazał nam się modlić Chrystus:  
**Ojciec nasz, który jesteś w niebie!**  
**Święć się Twe Imię! Bądź Twa wola!**  
Więc czy to w szczęściu, czy w potrzebie,  
Ojciec, błogosław naród Polan,  
Co w Twym Kościele Ciebie wielbi.

Tak Chrystus modlił się do Ojca:  
**Mój Ojciec święty! Spraw, by wszyscy**  
**Jako ja w Tobie — byli jedno.**  
Wszyscy! To znaczy: dalsi, bliscy  
I ci, co idą drogą błędną —  
Nie znają Boskiej Tajemnicy.

Święte są słowa Twoje, Panie —  
Słowa o jednym Ojcu świętym,  
Który nie mieszka w Watykanie,  
Lecz w niebie i nad firmamentem  
Jest Jego wieczne panowanie.

Co mi tam świątyni styl gotycki!  
Tam, gdzie Duch Święty — Bóg jest wszędzie.  
Nawet w gontynach był lechickich.  
Dla tego z nami jest i będzie  
W Kościele Polskokatolickim.

WŁADYSŁAW KOŁODZIEJ (COLLEN) \*)

\*) W roku bieżącym Władysław Kołodziej (Collen) obchodzi 45-lecie pracy literacko-publicystycznej. W. Kołodziej ur. się w r. 1897 w pow. końskim. Debiutował jako satyryk w dwutygodniku ludowo-satyrycznym „Pokrzywy“ w Cieszynie (8.11.1918). Od tej pory zamieszczał wiersze i artykuły w różnych dziennikach i czasopismach („Siew Wolności“, „Odrodzenie“, „Robotnik“, „Gazeta Chłopska“, „Mucha“, „Pielgrzym Polski“, „Jedność“, „Posłannictwo“, „Rodzina“).

W r. 1924–25 W. Kołodziej był redaktorem naczelnym dwutygodnika „Siew Wolności“, w latach 1934–39 redaktorem naczelnym miesięcznika „Świat Ducha“, również członkiem komitetu redakcyjnego „Ilustrowanej Powszechnej Encyklopedii Popularnej“. Niemal od początku powstania naszego tygodnika W. Kołodziej współpracuje z „Rodziną“.

### LISTOPAD

N	3	XXII po Zesł. Ducha Św., Huberta, Sylwii
P	4	Karola, Brunona
W	5	Zachariasza, Elżbiety
Ś	6	Leonarda, Seweryna, Feliksa
C	7	Antoniego, Adolfa, Wielka Rewolucja Paźdz.
P	8	Wiktora, Gotfryda
S	9	Teodora, Ursyna



# ZYWE POCHODNIE

W lipcu 1963 roku obiegła cały świat mroząca krew w żyłach wiadomość, że jeden z mnichów buddyjskich spalił się żywcem na znak protestu przeciwko reżimowi Diema w Sajgonie. Znamy szczegóły tego niesamowitego samobójstwa, nie trzeba więc ich przytaczać. Zaznaczyć jednak należy, że za tym mnichem poszli inni, starsi i młodszy, a nawet dziewczęta. Starszliwy to protest tysięcy ludzi, którzy za to tylko są prześladowani, że inaczej wierzą niż ich dyktator Diem. Diem to chrześcijanin, to katolik, który chce siłą zniszczyć starą religię buddyjską.

Do historii należą już fakty stosowania przemocy przez pogańskich władców w stosunku do chrześcijan. Do historii również przeszły „żywe pochodnie” wyznawców Chrystusowych, którzy ginęli w obronie swoich zasad religijnych. Zdawać by się mogło, że te ludzkie żywe pochodnie nigdy się nie powtórzą. Historia jednak się powtarza, choć trochę inaczej. Dziś nie chrześcijan prześladowają, ale odwrotnie chrześcijanie gnębią inaczej wierzących, i to w wieku dwudziestym. Wprawdzie znane nam jest nawracanie na wiarę Chrystusową przy pomocy ognia, miecza, więzienia i katorgi, ale zawsze zdawało się współczesnym, że mogło to się tak dziać tylko dawniej. Okazuje się, że współczesna rzeczywistość dostarcza nam podobnych faktów, które na tle wysokiej kultury i cywilizacji, tym bardziej są jaskrawe i mocno drastyczne.

Nas, chrześcijan, polskich katolików razi to i boli, że tam w Wietnamie południowym dochodzi do przykrych ekscesów, do walki nawet z bezbronnymi mnichami buddyjskimi, do zajmowania przez żandarmerię diemowską

świętyń buddyjskich. Oburza nas to i niepokoi, ponieważ dzieje się to za sprawą chrześcijan. Chrystus przecież inaczej nauczał. „Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali” — głosił Jezus. Czyż współczesni wyznawcy Chrystusa wcielają w życie te zasady?

W Sajgonie płoną żywe pochodnie, a czy odezwał się przedstawiciel Kościoła rzymskiego, czy nakazał zmiłować się Diemowi i jego klice? Nie słyszeliśmy o tym. A przecież ten płonący mnich buddyjski, czy ta młoda dziewczyna, która odebrała sobie życie, to także dzieci Boże i za nich Chrystus również umarł na krzyżu. Dla Chrystusa nie ma różnicy między jednym, a drugim człowiekiem, mię-



Budda.



Kapłani buddyjscy.

Dziewica chińska.



dzy białym i czarnym, uczonym i prostaczkiem. Dzisiaj dobry Jezus musi się wstydzić za swoich wyznawców.

Któż to więc są ci buddyści, którzy za swoje przekonania, w obronie swoich praw życie oddają?

Warto się choćby pokrótce zapoznać z tą właśnie religią, czy jak kto chce — systemem filozoficznym.

Buddyzm według danych historycznych należy do najstarszych religii Wschodu. Twórcą buddyzmu był Siddhartha, który żył w latach od 563 do 483 przed Chrystusem. Był on synem króla Suddhodana, rządzącego małym krajem w północno-wschodniej Indii. Młodość swoją spędzał na dworze królewskim, opływając w wszelkie dobra. Kiedy miał lat 29 opuścił bogaty dom ojca, by po latach tułaczki i niewygód, życia żebraczego, odnaleźć sens życia. Zapoznał się z życiem dawnych mnichów bramińskich, a kiedy pod „drzewem wiedzy” poznał prawdę, staje się Budda, czyli Oświeconym. Od tej chwili rozpoczyna działalność misyjną i głosi swoją naukę. Nauka to prosta i nieskomplikowana. Dociekania metafizyczne według Buddy nie są potrzebne do osiągnięcia życia świętego, nie wnoszą także wewnętrzny pokój i nie prowadzą do Nirwany. Budda w sposób praktyczny patrzył na życie i chciał nauczyć człowieka tak postępować, by żadna sytuacja nie była dla niego zaskoczeniem, lub też wytrącała go z równowagi i mąciła spokój. Życie tu na ziemi jest

tylko fazą przejściową i dlatego też nie należy do niego zbyttno się przywiązywać, ale również człowiek nie powinien być pełnym abnegatem. Zaleca korzystanie z dóbr tego świata z zachowaniem jednak pewnego umiaru. Przesadna asceza i umartwienie w życiu mnichów nie jest potrzebne do doskonałości. Ciekawym i rewelacyjnym posunięciem Buddy było, że zniósł podział na kasty wśród mnichów. W Indii od najdawniejszych czasów porządek społeczny opierał się na podziale kastowym.

Budda w nauce swojej nie zajmuje się Bogiem, czy też bogami. Ośrodkiem zainteresowań buddyzmu jest cierpienie. Przyjście nowego człowieka na świat dokonuje się w cierpieniu; cierpieniem jest starość, choroba i śmierć. Cierpi się żyjąc z osobą, której się nie znoś, jak również doznaje się tego uczucia, gdy brak osoby kochanej. Cierpi także człowiek wówczas, kiedy nie może osiągnąć tego, czego bardzo pożąda. Według buddyzmu cierpienie należy usuwać, a jest to możliwe przez następujących osiem stopni: prawa wiara, prawe postanowienie, prawe słowo, sprawiedliwy czyn, życie prawe i prawe dążenie, prawe wspomnienie oraz prawe zagłębienie się w siebie.

Buddyzm wierzy w reinkarnację, to znaczy ciągle odradzanie się do nowych istnień. Każde istnienie skazane jest na nigdy nie kończący się łańcuch wcieleń. Reinkarnacja jest wynikiem pragnienia życia. Buddyzm chce jednak wyzwolić człowieka od tego ciągłego wcielania się, dlatego głosi wybawienie. Wybawienie chce również buddyzm człowieka od cierpienia. Wybawienie polega na osiągnięciu Nirwany. Trudno to specyficzne słowo hinduskie przetłumaczyć na jakikolwiek język europejski, by zachowało ono właściwą treść. Trudno także określić, jakie ono ma znaczenie. Prawdopodobnie osiągnąć Nirwanę to znaczy znaleźć się w takim stanie, że człowiek jest wolny od wszelkich pożądań, posiada wewnętrzny spokój i uwolniony jest od reinkarnacji. Nirwana jest brakiem życia, brakiem stawania się, brakiem cierpienia. Nirwana jest ponad bytem. Przedsmak Nirwany mogą dać transy.

Z biegiem czasu naukę Buddy zniekształcono, a jego samego wyniesiono do godności boga. Powstały dwa odłamy buddystów, a mianowicie tych, którzy ściśle chcieli się trzymać pierwotnej nauki Buddy i tych, którzy pragnęli ją udostępnić jak najszerszym rzeszom. Ten pierwszy kierunek otrzymał nazwę Hinajana, tj. Mały Wóz i przeznaczony przeważnie był dla mnichów. Drugi kierunek nazywał się Mahajana, tj. Wielki Wóz. Buddyzm wyparty z Indii rozwijał się skutecznie w innych krajach Azji. Liczy obecnie około 500 milionów wyznawców. Prześladowania i rozpaczliwa obrona buddystów w Sajgonie wzbudza w całym świecie zainteresowanie nie tylko naukowców, ale szeroki rzesz ludzkich religią buddyjską, a także rośnie sympatia dla bohaterów i obrońców swoich przekonań.



# Z KRAJU I ŚWIATA

## MARIAN SPYCHAŃSKI MARSZAŁKIEM POLSKI

7 października br. Rada Państwa mianowała ministra obrony narodowej generała broni inż. Mariana Spychalskiego na stopień Marszałka Polski.



Minister Spraw Zagranicznych PRL Adam Rapacki (z lewej) przyjął goszczącego w Polsce sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych Jugosławii, Kocę Popovica.

W stoczni gdańskiej został przedterminowo oddany do eksploatacji dwunastotysięcznik „Sudia” wykonany na zamówienie armatora radzieckiego.



## DNI GROZY NAD PIAVE

9. X. br. w późnych godzinach wieczornych, olbrzymie masy wody przełaziły przez tamę Vaiont — trzecią co do wielkości na świecie — wdzierając się do doliny rzeki Piave, w pobliżu miasteczka Longarone, położonego w Alpach, w odległości ok. 80 km na północ od Wenecji.

Rozszalały żywioł zniósł z powierzchni ziemi pobliskie osiedla. Dolina, którą zamieszkiwało ok. 4 tys. ludzi, zamieniła się w „gigantyczny cementarz”. Większość mieszkańców (ok. 3000 osób), zaskoczona we śnie, zginęła. Niektóre zwłoki, uniesione wodami rzeki Piave, wyławiano w odległości 20 km od Longarone. Drogi i połączenia kolejowe uległy całkowitemu zniszczeniu. Zerwane zostały wszystkie linie telefoniczne i przewody wysokiego napięcia.

Zapora miała ok. 265 m. wysokości i 22 m. grubości u podstawy. Jej budowę ukończono w 1960 r. Na 10 dni przed katastrofą zarządzono opróżnianie zbiornika wodnego, który miał być w połowie listopada zupełnie pusty. Opróżnianie to zostało zarządzane na skutek niewielkich obsunięć ziemi nad zbiornikiem.

Zdaniem ekspertów włoskich przyczyną wylewu było osunięcie się lawiny ziemi i skał ze stromych stoków 1800-metrowego szczytu „Mont Toc” do sztucznego jeziora długości 4 km i szerokości 200 m. Spowodowało to powstanie olbrzymiej fali, sięgającej 200 m, na co wskazywałoby zalanie wioski Casso, położonej 920 m. nad poziomem morza, podczas gdy powierzchnia jeziora sięga 720 m. Za tą 200-metrową falą nastąpiły inne, mniejsze, niszcząc wszystko po drodze. (w)



## OŚRODEK TURYSTYCZNY W CHORZOWIE

Z myślą o turystyce w przepięknym parku, największym zresztą w kraju, uplasował się kolos — arcydzieło polskiej architektury ośrodek turystyczny. Może on pomieścić 300 osób oddając do dyspozycji technące ciepłem i światłem kawiarnię, restaurację i pokoje noclegowe. Wszędzie tu pełno kwiatów, subtelnego malarstwa, dostosowanego do całości obiektu. Projektanci pomyśleli o wszystkim co jest niezbędne dla turystów.

Zbigniew Marski



Wydawca: Wydawnictwo Literatury Religijnej. Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — Ks. mgr Tadeusz Gorgol. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Wilcza 31. Tel. 8-97-84; 21-74-98. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: Urzędy Poczto- listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-14-147290 lub na konto 1-6-100020. — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12. Na odwrocie blankietu należy podać tytuł zamawianego czasopisma, czasokres prenumeraty oraz ilość zamawianych egzemplarzy. Cena prenumeraty: kwartalnie — zł 26, półrocznie — zł 52, rocznie — zł 104. Czytelnicy poza granicami kraju mogą zamawiać tygodnik „Rodzina” za pośrednictwem: Przedsiębiorstwa Eksportu i Importu „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46; prenumerata roczna dla Europy wynosi: 7 \$, 19,70 DM, 23,40 NF 1.13,6 £; prenumerata roczna dla St. Zjednoczonych i Kanady 7 \$; prenumerata roczna dla Australii 2.10,5 £A i 20,4 £E.